



Skrzynka skarg: sąsiedzi wycinają. Dlaczego nie Iława?

data aktualizacji: 2015.04.07



Na kontakt@infoilawa.pl otrzymaliśmy list od czytelnika, który, często podróżując drogą wojewódzką w sąsiednim powiecie, zauważył, że wzdłuż pasa drogowego prowadzona jest wycinka starych, potężnych drzew. Dlaczego jest to możliwe w okolicach Malborka, a w nas okazało się przeszkodą nie do przeskoczenia? - zastanawia się pan Grzegorz, wspominając dwa poważne wypadki drogowe, do których doszło ostatnio na trasie Iława-Susz i Susz-Kisielice. Wspólnym mianownikiem tych dwóch tragedii były właśnie przydrożne drzewa.

"Często korzystam z drogi wojewódzkiej nr 515 z Susza do Malborka przez Dzierzgoń. Ponieważ droga jest miejscami w stanie tragicznym, ucieszyłem się, kiedy zobaczyłem, że na dość długim odcinku pomiędzy Dzierzgoniem a Malborkiem prowadzone są roboty drogowe. Polegają one na wycince drzew porastających bardzo bliskie okolice pasa drogowego, prawdopodobnie w celu poszerzenia jezdni. Roboty rozpoczęły się jeszcze przed świętami. Wycinane są stare, potężne drzewa.

Minęło kilka dni, dotarły do mnie informacje o dwóch bardzo poważnych wypadkach, które zdarzyły się na terenie naszego powiatu dzień po dniu. W jednym życie stracił młody mężczyzna, w wyniku drugiego chłopak walczy o życie w szpitalu. Wspólny mianownik tych dwóch tragedii to przydrożne drzewa, w które w obu przypadkach uderzyli kierowcy. Można tutaj dywagować o przyczynach, nadmiernej prędkości, braku szczególnej ostrożności, nawet o alkoholu. Faktem, z którym zgodzi się większość kierowców, jest to, że drogi, na których miejscami asfalt wręcz oblewa pnie drzew, nie daje kierowcom żadnego buforu bezpieczeństwa. Każdy błąd może zostać ukarany bardzo surowo, śmiercią albo kalectwem.

Myślę, że wszyscy się domyślą, dlaczego jednocześnie poruszam te dwie sprawy: wycinkę w okolicach Malborka i wypadki, do których ostatnio doszło w naszych okolicach. Okazuje się, że inne samorzady nie dały się sterroryzować ekologicznemu lobby i bezpieczeństwo swoich mieszkańców postanowili postawić ponad wszystko. U nas tymczasem przyjęta chyba została polityka, że droga musi być przede wszystkim malownicza i ekologiczna, natomiast bezpieczna - dopiero w dalszej kolejności.

A może chodzi tutaj jeszcze o coś innego. Przejeżdżając kilkukilometrowy odcinek objęty wycinką, zastanawiałem się nad kosztami tego typu zadania. Drzew było naprawdę bardzo dużo, niektóre z nich były potężne. Wykarczowanie tak grubych pni to praca, która wymaga ludzi, czasu i sprzętu. Może więc w ławie chodziło nie o robaczki zamieszkujące drzewa wzdłuż pasa drogowego, a właśnie o oszczędności? W gruncie rzeczy jest to bardzo smutne. Mamy nową drogę o gładkiej nawierzchni i bez dziur, ale uważajcie (tu apeluję do innych kierowców), jeśli czujecie się tu bezpiecznie, to jest to poczucie złudne."

Nadesłane na kontakt@infoilawa.pl. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji. Masz opinię, spostrzeżenie, sugię? Napisz do nas!

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50473-skrzynka-skarg-sasiedzi-wycinaja-dlaczego-nie-ilawa>